

Sygn. akt V CSKP 349/21

POSTANOWIENIE

Dnia 21 października 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marcin Krajewski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Marcin Łochowski

SSN Jacek Widło

w sprawie z wniosku B. Z.
przy uczestnictwie A.Z. i Prokuratora Okręgowego w K.
o ubezwłasnowolnienie,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym
w Izbie Cywilnej w dniu 21 października 2021 r.,
skargi kasacyjnej wnioskodawczyni
od postanowienia Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 9 listopada 2020 r., sygn. akt I ACa (...)

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z 12 września 2019 r. Sąd Okręgowy w K. ubezwłasnowolnił całkowicie A.Z..

Sąd pierwszej instancji ustalił, że A.Z. urodziła się [...] 1998 r. Od około szóstego roku życia uczestniczka pozostawała pod opieką psychologiczną z powodu m.in. problemów wychowawczych i obniżonego poziomu sprawności intelektualnej. W okresie gimnazjalnym u uczestniczki pojawiały się myśli suicydalne, dochodziło do samookaleczeń przez podcięcie żył i nadużywania leków. W 2015 r. A.Z. podjęła leczenie w Poradni Zdrowia Psychicznego dla Dzieci i

Młodzieży w Z.. U uczestniczki zdiagnozowano zaburzenia emocji i zachowania, autoagresję oraz zaburzenia odżywiania. W 2016 r. A.Z. rozpoczęła leczenie farmakologiczne. W wyniku dalszych obserwacji u uczestniczki stwierdzono zaburzenia osobowości i zaburzenia depresyjno-lękowo-mieszane, a także osobowość chwiejną emocjonalnie.

Od 1 do 22 czerwca 2016 r. A.Z. przebywała na Oddziale Psychiatrycznym Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego nr (...) w B. z uwagi na próbę samobójczą. Uczestniczka wskazywała w wywiadzie na spożywanie alkoholu, myśli samobójcze i samookaleczenia. Ze szpitala została wypisana na własną prośbę, z zaleceniem kontynuowania systematycznego leczenia w poradni zdrowia psychicznego.

Od 6 do 30 grudnia 2016 r. A.Z. przebywała na Oddziale Klinicznym Psychiatrii (...) Uniwersytetu Medycznego w K. w Wielospecjalistycznym Szpitalu Powiatowym w T.. U uczestniczki rozpoznano zaburzenia osobowości - osobowość niedojrzałą, problemy z kontrolą emocji, niski krytycyzm co do własnych, nieprawidłowych zachowań. Zalecono kontrolę w poradni zdrowia psychicznego i psychologicznej, powstrzymanie się od spożywania alkoholu i substancji psychoaktywnych, a także kontynuowanie leczenia farmakologicznego.

Sąd Okręgowy ustalił, że jesienią 2017 r. A.Z. poznała P.L., z którym zawarła „kontrakt” przewidujący, że będzie jego niewolnicą, a ponadto zobowiązała się do spełniania jego wszystkich zachcianek. P.L. miał 48 lat, był żonaty i miał syna. Sąd pierwszej instancji wskazał, że A.Z. pozostawała pod silnym wpływem P.L.. Za jego namową uczestniczka miała zaprzestać zażywania leków.

W dniu 25 grudnia 2017 r. uczestniczka została przyjęta na izbę przyjęć Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego nr (...) w B., do czego doszło w wyniku kłótni uczestniczki z wnioskodawczynią – matką uczestniczki i babką. Nie stwierdzono podstaw do leczenia w szpitalu psychiatrycznym, zalecając dalsze leczenie w poradni zdrowia psychicznego.

A.Z. ukończyła szkołę zawodową, uzyskując zawód kucharza. Uczęszczała do liceum ogólnokształcącego dla dorosłych, którego nie

ukończyła. Została skreślona z listy słuchaczy z uwagi na zbyt niską frekwencję. Uczestniczka nie podejmowała w Polsce zatrudnienia. Jej miesięczny dochód stanowiły alimenty w kwocie 350 zł oraz zasiłek pielęgnacyjny w kwocie 153 zł, który przeznaczała na własne potrzeby. A.Z. mieszkała z matką i rodzeństwem do 2017 r., gdy wyprowadziła się do babci.

W grudniu 2018 r. uczestniczka wyjechała do Wielkiej Brytanii. Samodzielnie kupiła bilet lotniczy do L. i odbyła podróż. Pozostałe kwestie związane z wyjazdem zorganizował P.L., który przebywał na miejscu z żoną i synem. Od tego czasu uczestniczka zaprzestała utrzymywania jakichkolwiek kontaktów z rodziną, a jedynie na początku czerwca 2019 r. skontaktowała się dwukrotnie z matką. Poza tym uczestniczka utrzymywała kontakt ze świadkiem I.S..

Sąd pierwszej instancji ustalił, że uczestniczka w trakcie rozmów z I.S. miała twierdzić, że jest kontrolowana i ktoś czyha na jej życie, nie wychodzi z pokoju, całe dnie śpi. Nie chciała podać adresu zamieszkania. Pokój, w którym przebywała uczestniczka, został wynajęty dla niej przez P.L., który utrzymywał uczestniczkę. P.L. miał bić uczestniczkę. A.Z. miała się również żalić, że nie ma co jeść, jest wychudzona i zaniedbana. Sąd Okręgowy wskazał, że uczestniczka nie pracuje w Wielkiej Brytanii, nie zna języka angielskiego, nie ma żadnych planów i nie wie, czy wróci do Polski. Pytana o powrót do kraju twierdziła, że nie może wrócić, bo trafi do więzienia ze względu na posiadane długi. Musiała wyprowadzić się z dotychczas zajmowanego pokoju w L., bo P.L. nie uiścił opłat za najem.

W dniu 9 stycznia 2019 r. wnioskodawczyni zgłosiła zaginięcie uczestniczki, wskazując, że została ona „zwerbowana” przez P.L. do Wielkiej Brytanii. W dniu 2 lutego 2019 r. postępowanie poszukiwawcze zostało zawieszone, ponieważ A.Z. skontaktowała się ze służbami i wskazała, że jest bezpieczna i nic jej nie dolega.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że przeciwko uczestniczce toczyło się postępowanie sądowe o zapłatę kwoty 1269,39 zł, wynikającej z zawartej przez uczestniczkę 9 maja 2018 r. umowy pożyczki. Do uczestniczki kierowano także korespondencję od firm udzielających pożyczek oraz operatorów sieci telefonii komórkowej.

Na podstawie opinii biegłych Sąd Okręgowy ustalił, że ze względu na cechy osobowości uczestniczka jest całkowicie bezkrytyczna i podatna na niekorzystne wpływy i sugestie innych osób. Pod ich wpływem podejmuje nieracjonalne decyzje, w tym m.in. dotyczące zakupów, a nadto jest skłonna do nieracjonalnego gospodarowania pieniędzmi. Nie widzi potrzeby dalszego leczenia farmakologicznego, nie jest zorientowana w swojej sytuacji zdrowotnej. Tylko kontynuacja leczenia psychiatrycznego, przyjmowanie leków i uczestniczenie w psychoterapii stanowi szansę na poprawę stanu zdrowia psychicznego uczestniczki, a tym samym na zmianę jej obecnego zachowania. Uczestniczka nie funkcjonuje prawidłowo, nie wykazuje zainteresowania swoim zdrowiem, zaciąga kredyty, których nie spłaca. W ocenie biegłych, z przyczyn medycznych zaszły podstawy do całkowitego ubezwłasnowolnienia uczestniczki.

Sąd Okręgowy uznał, że stan zdrowia uczestniczki wymaga podjęcia przerwane leczenia. Wskazał, że 19-letnia uczestniczka uzależniła się od P.L. i nie jest na tyle silna, aby przeciwstawić się żądaniom innych osób. Zdaniem Sądu Okręgowego dowodzi tego zakup telefonu dla koleżanki i zaciągnięcie przez uczestniczkę długu, którego nie spłaca, a także aktualne zachowanie A.Z., tj. życie za granicą bez pracy, bez znajomości języka i pozostawanie wyłącznie na utrzymaniu obcego, dużo starszego od siebie człowieka. Ta sytuacja nie może świadczyć o racjonalnym i świadomym wyborze, na co wskazuje przeszłość uczestniczki, tj. wieloletnie leczenie psychiatryczne, podejmowane próby samobójcze, samookaleczenia oraz okoliczności, w jakich doszło do wyjazdu z Polski, przerwanie nauki i realizacji deklarowanych planów. Sąd Okręgowy podkreślił, że uczestniczka nie wymaga pomocy w prowadzeniu jej spraw, lecz leczenia, któremu nie chce się poddać. Uczestniczka sama przyznała, że od 2017 r. nie bierze leków, mimo że leczenie farmakologiczne i psychoterapia przynosiły rezultaty, co wynika z dokumentacji medycznej. Tylko stałe, systematyczne leczenie spowoduje poprawę stanu zdrowia psychicznego uczestniczki.

Postanowieniem z 9 listopada 2020 r. Sąd Apelacyjny w (...) zmienił postanowienie Sądu Okręgowego i wniosek o ubezwłasnowolnienie oddalił.

Sąd Apelacyjny uzupełnił postępowanie dowodowe, dopuszczając dowód z uzupełniającej opinii biegłych oraz oparł się dodatkowo na złożonych w toku postępowania dowodach z nagrań rozmów I.S. z uczestniczką oraz dowodu nagrania rozmowy wnioskodawczynie z uczestniczką. Na ich podstawie Sąd Apelacyjny uzupełniająco ustalił, że wnioskodawczynie, prawdopodobnie na początku lutego 2019 r., rozmawiała telefonicznie z uczestniczką, która wówczas przebywała już w Wielkiej Brytanii. Uczestniczka wyrażała pretensje wobec matki. Twierdziła, że matka jest jej wrogiem, chce ją kontrolować. Oświadczyła, że gdyby wnioskodawczynie była dobrą matką nie zgłosiłaby wniosku o jej ubezwłasnowolnienie, a także była oburzona, że wnioskodawczynie zgłosiła jej zaginięcie. Uczestniczka wyjaśniła, że wyjechała do Wielkiej Brytanii, chcąc uciec od matki, oraz zapewniała, że ma tam pracę, ma gdzie mieszkać i co jeść. Powiedziała, że kredyty, które zaciągnęła, nie powinny obchodzić wnioskodawczynie, która musi zrozumieć, że córka jest dorosła i sama decyduje o sobie. Z rozmowy wynikało, że wnioskodawczynie wyrażała obawę, czy córka nie trafiła do domu publicznego. Uczestniczka była tym oburzona.

Sąd Apelacyjny przeanalizował treść rozmów I.S. z uczestniczką. W rozmowach tych uczestniczka m.in. informowała o swoich problemach zdrowotnych i potrzebie skorzystania z pomocy lekarza, zapewniała, że pracuje oraz wskazywała na uzyskiwany miesięcznie dochód w wysokości 1100 funtów, z czego 300 funtów przeznacza na czynsz. Uczestniczka twierdziła, że jest ubezpieczona i może iść do lekarza, chociaż za niektóre świadczenia medyczne trzeba płacić, czeka na rozpoznanie sprawy o ubezwłasnowolnienie, jednak nie ma kontaktu ze swoim adwokatem od listopada 2019 r. Wskazywała również, że matka jest jej wrogiem, wygrała sprawę o ubezwłasnowolnienie, a Policji opowiada, że została uprowadzona. Podczas jednej z rozmów uczestniczka poinformowała I.S., że będzie musiała się przeprowadzić, ale wyjaśniła, że zamieszka gdzie indziej i nie ma z tym kłopotu. Część z rozmów, których treść została objęta ustaleniami Sądu Apelacyjnego, sprawia wrażenie urojeniowych i dotyczy m.in. przynależności uczestniczki do tajnej organizacji, udziału i wiedzy o przedsięwzięciach przestępczych czy oczekiwania wraz z partnerem na spadek, który pozwoli uczestniczce wraz z nim na zamożne życie.

Na rozprawie apelacyjnej pełnomocnik uczestniczki złożył jej pisemne oświadczenie, w którym uczestniczka wskazała, że wyjechała do Wielkiej Brytanii, aby uciec przed matką. Do Polski nie wróci z obawy przed tym, aby matka jej nie zamknęła. Za granicą pracuje jako kasjerka. Do oświadczenia załączono umowę najmu, z której wynika, że uczestniczka płaci za wynajem pokoju 70 funtów tygodniowo, oraz umowę o pracę w sklepie z 16 marca 2020 r.

W sporządzonej w toku postępowania apelacyjnego uzupełniającej opinii psychiatryczno-psychologicznej, biegli sądowi oparli się na dowodzie z zeznań I.S., mając na względzie, że jej zeznaniom dał wiarę Sąd Okręgowy. Na tej podstawie biegli stwierdzili, że uczestniczka nie funkcjonowała prawidłowo w żadnej ze sfer życia, nie załatwiała swoich spraw, nie kontynuowała leczenia, czuła się zagrożona i wypowiadała treści o charakterze urojeniowym. Oświadczyli, że nie potrafią stwierdzić, jaka jest przyczyna takich zachowań, ale jako potencjalne powody wskazali przerwanie farmakoterapii, nadużywanie alkoholu, zażywanie środków psychoaktywnych. Uzyskanie pewnej diagnozy byłoby możliwe po bezpośrednim przebadaniu uczestniczki, gdyż przez rok jej stan zdrowia mógł ulec znacznym zmianom. Brak jest obiektywnych danych o aktualnym stanie psychicznym uczestniczki. Biegli podtrzymali stanowisko zajęte w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji o istnieniu przesłanek do całkowitego ubezwłasnowolnienia. Wyjaśnili, że przemawia za tym dotychczasowa droga życiowa uczestniczki, porzucenie szkoły, wyjazd za granicę, zaprzestanie leczenia od 2017 r., brak kontaktu z rodziną, brak zainteresowania sprawami finansowymi, spłatą długów, brak krytycyzmu, podatność na niekorzystne wpływy i sugestie oraz skłonność do zachowań autodestrukcyjnych.

Uzupełniając ustalenia faktyczne o wyżej wymienione okoliczności, Sąd Apelacyjny nie podzielił ustaleń Sądu pierwszej instancji w części, w której zostały one oparte na zeznaniach I.S.. Były one sprzeczne w wielu miejscach z nagraniami rozmów, które I.S. prowadziła z uczestniczką. Nagrania nie potwierdzają, że P.L. dysponuje uczestniczką, która jest jego niewolnicą, bije ją, a uczestniczka jest na jego utrzymaniu i nie pracuje w Wielkiej Brytanii. Z nagrań tych nie wynika również, że to P.L. przekonał uczestniczkę, iż matka jest jej wrogiem i nie może wrócić do Polski, bo zostanie pozbawiona wolności. Sąd Apelacyjny wskazał, że I.S.

współpracuje z matką uczestniczki, gdyż trudno inaczej ocenić nagrywanie rozmów i przekazywanie ich wnioskodawczyni. Sąd drugiej instancji uznał również, że twierdzenia biegłych o braku możliwości kierowania przez uczestniczkę swoim postępowaniem z przyczyn medycznych były dowolne, w związku z czym w tym zakresie Sąd Apelacyjny nie podzielił wniosków sporządzonej przez nich opinii.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Apelacyjny wskazał, że istnienie przesłanki medycznej ubezwłasnowolnienia w postaci występowania u uczestniczki innych zaburzeń psychicznych było niesporne. Została ona wykazana niekwestionowaną w tym zakresie opinią biegłych. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, nie zachodzi natomiast niemożność kierowania przez uczestniczkę swoim postępowaniem.

Sąd drugiej instancji wskazał, że złożony w niniejszej sprawie wniosek był motywowany przymuszeniem uczestniczki do podjęcia leczenia psychiatrycznego. Uznał, że jedynym istotnym elementem przywołanym przez biegłe i wnioskodawczynię był fakt przerwania przez uczestniczkę leczenia w 2017 r. i brak danych o jego kontynuowaniu za granicą. W ocenie Sądu Apelacyjnego, okoliczność ta nie stanowi podstawy do ubezwłasnowolnienia uczestniczki, która bez przyjmowania leków radzi sobie w życiu codziennym, pracuje i funkcjonuje za granicą, a stan ten aktualnie nie zagraża jej życiu i zdrowiu.

Sąd Apelacyjny podkreślił, że uczestniczka w nagranej rozmowie szczerze wyjaśniła przyczyny wyjazdu do Wielkiej Brytanii. U ich podstaw leżał konflikt z matką, która mimo pełnoletności córki chce ją w dalszym ciągu kontrolować, na co uczestniczka się nie godzi. Brak jest dowodu pozwalającego uznać, że decyzja uczestniczki była motywowana wpływem P.L.. Uczestniczka do chwili opuszczenia kraju dysponowała skromnymi środkami finansowymi, pozostawała zależna od matki. Zaciągnięcie zobowiązania na zakup telefonu i tabletu nie świadczy o niemożności kierowania swoim postępowaniem. Porzucenie szkoły było naturalną konsekwencją wyjazdu do Wielkiej Brytanii, który wynikał z konfliktu z matką. Zerwanie kontaktów z rodziną macierzystą również nie świadczy z reguły o niemożności kierowania swoim postępowaniem. W przypadku uczestniczki decyzja taka wynikała z przekonania, że matka chce decydować jej życiu. Fakt,

że wnioskodawczyni nie akceptuje związku uczestniczki ze starszym mężczyzną również nie może być podstawą do uznania go za przesłankę ubezwłasnowolnienia.

Wobec przejawianych w rozmowach z I.S. elementów urojeniowych, Sąd Apelacyjny wskazał, że wcale nie muszą one świadczyć o rzeczywistych urojeniach uczestniczki. I.S. podczas rozmów nie dała po sobie poznać, że nie wierzy w te historie, sama inicjowała rozmowy o nich, dopytywała o szczegóły i konkretne osoby znane jej z wcześniejszych wypowiedzi uczestniczki. Sąd Apelacyjny wskazał, że być może były to rzeczywiste urojenia, a może sposób zaspokajania potrzeby osoby, która wyjechała za granicę, pracuje w sklepie i mieszka w wynajętym pokoju, by uchodzić w oczach znajomej za kogoś, komu się powiodło. Fantazje te nie dowodzą jednak niemożności kierowania przez uczestniczkę swoim postępowaniem. A.Z. radzi sobie w życiu bez konieczności udzielania jej pomocy, wbrew jej woli. Nie można w związku z tym uznać, aby dobro uczestniczki uzasadniało jej ubezwłasnowolnienie.

Wnioskodawczyni zaskarżyła skargą kasacyjną postanowienie Sądu Apelacyjnego w punkcie 1, którym rozstrzygnięto o oddaleniu wniosku o ubezwłasnowolnienie, zarzucając naruszenie:

1) art. 13 § 1 k.c. przez jego błędną wykładnię w zakresie pojęcia „niemożności kierowania swoim postępowaniem” i przez to przyjęcie, że ustalony przez Sąd Apelacyjny stan faktyczny nie wskazuje na spełnienie przesłanki ubezwłasnowolnienia całkowitego w postaci niemożności kierowania przez uczestniczkę swoim postępowaniem oraz przez błędne rozumienie dobra uczestniczki, wskutek odnoszenia tej przesłanki wyłącznie do subiektywnego interesu uczestniczki;

2) art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. w zw. z art. 327¹ § 1 pkt 1 k.p.c. przez dowolną ocenę dowodu z opinii biegłych, przy jednoczesnym niewyjaśnieniu podstaw odmowy przyznania mocy dowodowej opinii w zakresie, w jakim biegli zakwestionowali zdolność uczestniczki do kierowania swoim postępowaniem;

3) art. 554¹ § 1 k.p.c. przez niepełne przeprowadzenie postępowania dowodowego, a przez to nieustalenie wszystkich okoliczności niezbędnych dla oceny potrzeby ubezwłasnowolnienia uczestniczki.

Wnioskodawczyni wniosła o uchylenie postanowienia Sądu Apelacyjnego w zaskarżonej części i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

W skardze kasacyjnej zawarto wnioski o dopuszczenie dowodów i wydanie zarządzeń zmierzających do wykazania, że uczestniczka zawiera umowy z firmami pożyczkowymi oraz nie reguluje wymagalnych zobowiązań. Wnioskodawczyni wskazała, że wnioski te stały się konieczne w związku z naruszeniem przez Sąd Apelacyjny zasad postępowania dowodowego w sprawie o ubezwłasnowolnienie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna okazała się bezzasadna.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że w postępowaniu kasacyjnym nie jest dopuszczalne powoływanie nowych faktów i dowodów, a Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia (art. 398¹³ § 2 k.p.c.). Oznacza to, że nie jest możliwe przeprowadzanie dowodów, które miałyby posłużyć modyfikacji ustalonego przez sąd drugiej instancji stanu faktycznego. Z tych przyczyn zawarte w skardze wnioski dowodowe, mające na celu określenie rozmiarów zobowiązań zaciągniętych przez uczestniczkę w sposób odmienny niż wynika to z wiążących Sąd Najwyższy ustaleń, podlegały pominięciu jako niedopuszczalne. Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia o zasadności skargi kasacyjnej są również zdarzenia, które miały miejsce po zamknięciu rozprawy przed Sądem drugiej instancji, gdyż obowiązkiem Sądu było uwzględnienie stanu faktycznego istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy (art. 316 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.).

W powyższym kontekście trzeba również przypomnieć, że zgodnie z art. 398³ § 3 k.p.c. podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. Przedmiotem oceny Sądu Najwyższego nie może być w związku z tym zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., powoływany samodzielnie, jak również w powiązaniu z innymi przepisami, gdyż odnosi się on

bezpośrednio do dokonywania przez sąd oceny dowodów, nie wyłączając spod jego zastosowania oceny dowodu z opinii biegłych (zob. wyrok SN z 29 grudnia 2020 r., I CSK 69/19 wraz z przywołanym tam orzecznictwem). Swoboda oceny dowodu z opinii biegłego nie podlega w związku z tym kontroli kasacyjnej. Kontrola taka byłaby możliwa wyłącznie wówczas, gdyby sąd drugiej instancji naruszył zasady legalności przeprowadzania dowodów, co miałoby miejsce np., gdyby przy ocenie kwestii wymagających wiadomości specjalnych w miejsce opinii biegłych sąd wyprowadził własną ocenę, albo też, gdyby sąd posłużył się innymi niż opinia biegłych środkami dowodowymi dla wykazania takich kwestii (zob. wyroki SN: z 19 grudnia 1990 r., I PR 148/90; z 12 lutego 2015 r., IV CSK 275/14; z 18 kwietnia 2018 r., IV CSK 197/17; z 24 stycznia 2020 r., III CSK 264/17; z 13 maja 2021 r., V CSKP 101/21). Wskazane sytuacje nie miały miejsca w niniejszym postępowaniu.

W ocenie skarżącej, Sąd Apelacyjny nie wyjaśnił przyczyn, dla których odmówił częściowo wiarygodności i mocy dowodowej opinii biegłych, co jest równoznaczne z zarzutem naruszenia zasad sporządzania uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia. Rozpoznanie takiego zarzutu wymaga jednak powołania się na właściwy wzorzec normatywny, czemu skarżąca w niniejszym postępowaniu nie sprostała. W tym kontekście wskazać należy, że zgodnie z art. 9 ust. 4 ustawy z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, do rozpoznania środków odwoławczych wniesionych i nierozpoznanych przed dniem jej wejścia w życie należało stosować przepisy Kodeksu postępowania cywilnego w brzmieniu dotychczasowym. Przywołany przez skarżącą art. 327¹ k.p.c. wszedł w życie 7 listopada 2019 r., natomiast apelacja w sprawie została wniesiona 31 października 2019 r., co oznacza, że już z tego powodu przepis ten nie mógł mieć zastosowania. Niezależnie jednak od powyższego, należy zauważyć, że w stanie prawnym obowiązującym po 7 listopada 2019 r. sposób sporządzania uzasadnienia orzeczenia sądu drugiej instancji jest kompleksowo uregulowany w art. 387 § 2¹ k.p.c. i twierdząc, że uzasadnienie zostało sporządzone nieprawidłowo, skarżąca powinna przede wszystkim powołać się na naruszenie tego przepisu.

Z tych przyczyn zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. w zw. z art. 327¹ § 1 pkt 1 k.p.c. należało uznać

za bezzasadny. Nietrafny okazał się również zarzut naruszenia art. 554¹ § 1 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem postępowanie dowodowe w sprawie o ubezwłasnowolnienie powinno ustalić przede wszystkim stan zdrowia, sytuację osobistą, zawodową i majątkową osoby, której dotyczy wniosek o ubezwłasnowolnienie, rodzaj spraw wymagających prowadzenia przez tę osobę oraz sposób zaspokajania jej potrzeb życiowych. Art. 554¹ § 1 k.p.c. kształtuje w związku z tym ramy postępowania dowodowego w sprawach o ubezwłasnowolnienie, w którym dowód z opinii biegłego lekarza psychiatry lub neurologa, a także psychologa stanowi istotny, jednak nie jedyny element. Podstawowym zadaniem biegłych jest ocena stanu zdrowia psychicznego lub zaburzeń psychicznych albo rozwoju umysłowego osoby, której dotyczy wniosek o ubezwłasnowolnienie (art. 553 § 1 k.p.c.). Nie budzi wątpliwości, że w tym zakresie wymagane są wiadomości specjalne z zakresu medycyny, a negatywna opinia biegłych, stwierdzająca brak zaburzeń psychicznych, uniemożliwia orzeczenie ubezwłasnowolnienia (zob. postanowienia SN: z 21 stycznia 1971 r., II CR 655/70, OSNC 1971, nr 9, poz. 160; z 29 czerwca 1973 r., I CR 271/73; z 30 stycznia 2015 r., III CSK 149/14, OSNC 2016, nr 2, poz. 23). W niniejszej sprawie istnienie przesłanki medycznej z art. 13 § 1 k.c. było niesporne i znalazło odzwierciedlenie w sporządzonej przez biegłych opinii.

Niezależnie od tego, zgodnie z art. 553 § 2 k.p.c. opinia biegłych oprócz oceny stanu zdrowia psychicznego lub zaburzeń psychicznych albo rozwoju umysłowego osoby, której dotyczy wniosek o ubezwłasnowolnienie, powinna zawierać umotywowaną ocenę zakresu jej zdolności do samodzielnego kierowania swoim postępowaniem i prowadzenia swoich spraw, uwzględniającą postępowanie i zachowanie się tej osoby. Nie można jednak uznać, że w zakresie oceny zdolności do samodzielnego kierowania przez uczestnika swoim postępowaniem opinia biegłych musi mieć zawsze decydujące znaczenie, gdyż zdolność do kierowania swoim postępowaniem może być dowodzona za pomocą wszelkich dostępnych środków dowodowych. Przyjęcie odmiennego zapatrywania skutkowałoby przerzuceniem oceny spełnienia przesłanek ubezwłasnowolnienia wyłącznie na biegłych. Byłoby to sprzeczne z art. 554¹ § 1 k.p.c., który nakazuje szeroko badać sytuację życiową osoby objętej wnioskiem o ubezwłasnowolnienie,

a nie tylko w wąskim aspekcie dotyczącym, wymagającej wiadomości specjalnych, oceny stanu jej zdrowia.

Skarżąca w zasadzie nie wyjaśniła, w jaki sposób Sąd Apelacyjny miałby dopuścić się naruszenia art. 554¹ § 1 k.p.c. Wykorzystując cały dostępny i zgromadzony w sprawie materiał dowodowy Sąd Apelacyjny kompleksowo przeanalizował sytuację życiową uczestniczki. Skarżąca natomiast w uzasadnieniu podstaw skargi jedynie zdawkowo zarzuciła zaniechanie przeprowadzenia uzupełniającego przesłuchania uczestniczki, jak również oparcie się na niepełnej, gdyż odniesionej do stanu uczestniczki na dzień 29 sierpnia 2019 r., opinii biegłych. W tym kontekście należy wskazać, że sama pełnomocnik wnioskodawczyni na rozprawie 9 listopada 2020 r. wносиła o oddalenie wniosku o uzupełniające przesłuchanie wnioskodawczyni, co ostatecznie nastąpiło, przy czym podnieść należy, że celowość uzupełniającego przesłuchania była wątpliwa, a nawet przesłuchanie takie mogłoby okazać się niemożliwe ze względu na pobyt uczestniczki za granicą. Data, do której odniesiona została uzupełniająca opinia biegłych, jest dniem, kiedy zeznania w sprawie złożyła świadek I.S., a w międzyczasie nie pojawił się żaden istotny materiał dowodowy, który pozwoliłby na wydanie opinii odniesionej do bardziej aktualnych danych. Dodatkowo podnieść należy, że zawarte w uzasadnieniu zarzutu twierdzenia skarżącej o oparciu się przez Sąd Apelacyjny przy dokonywaniu ustaleń na domniemaniach i domysłach zmierzały do niedopuszczalnego w postępowaniu przed Sądem Najwyższym zakwestionowania oceny dowodów nagrań rozmów z uczestniczką.

Sformułowane przez skarżącą podstawy naruszenia prawa procesowego nie mogły zostać uwzględnione również z tej przyczyny, że nie zostały powiązane z właściwymi przepisami o postępowaniu apelacyjnym, w szczególności z art. 391 § 1 k.p.c. (zob. postanowienie SN z 15 października 2020 r., IV CSK 641/19). Nie ma w związku z tym podstaw do uznania, że Sąd Apelacyjny dopuścił się uchybień proceduralnych, które mogłyby mieć istotny wpływ na wynik sprawy (art. 98³ § 1 pkt 2 k.p.c.).

Przechodząc do zarzutu naruszenia prawa materialnego, należy przypomnieć, że zgodnie z art. 13 § 1 k.c. osoba, która ukończyła lat trzynaście,

może być ubezwłasnowolniona całkowicie, jeżeli wskutek choroby psychicznej, niedorozwoju umysłowego albo innego rodzaju zaburzeń psychicznych, w szczególności pijaństwa lub narkomanii, nie jest w stanie kierować swym postępowaniem.

W ocenie skarżącej, Sąd Apelacyjny wadliwie przyjął, że ustalony w sprawie stan faktyczny nie wskazuje na niemożność kierowania przez uczestniczkę swoim postępowaniem oraz błędnie wyłożył rozumienie dobra uczestniczki, odnosząc się wyłącznie do jej subiektywnego interesu. Stanowisko to nie znajduje w okolicznościach sprawy uzasadnionych podstaw.

Jak wynika z cytowanego powyżej przepisu ubezwłasnowolnienie jest możliwe wyłącznie wówczas, gdy określone w nim zaburzenia psychiczne powodują u uczestnika stan niemożności kierowania swym postępowaniem. W orzecnictwie Sądu Najwyższego dominuje stanowisko, że przez niemożność kierowania swoim postępowaniem należy rozumieć nie tylko niemożność dokonywania czynności prawnych, z czym wiąże się wyłączenie swobody powzięcia decyzji i wyrażenia woli (art. 82 k.c.), lecz również brak świadomego kontaktu z otoczeniem, możliwości intelektualnych oceny swojej sytuacji i zachowania uczestnika również w sferze niezwiązanej z dokonywaniem czynności prawnych, a także oceny następstw zachowania (zob. postanowienia SN: z 29 listopada 1974 r., I CR 649/74; z 17 maja 2013 r., I CSK 122/13; z 6 września 2017 r., I CSK 331/17). Stanowisko to może budzić zastrzeżenia, zważywszy, że ubezwłasnowolnienie całkowite pociąga za sobą przede wszystkim utratę zdolności do czynności prawnych (art. 12 k.c.), a w konsekwencji z reguły skutkuje nieważnością czynności prawnych dokonywanych przez osobę, wobec której ubezwłasnowolnienie orzeczono (art. 14 § 1 k.c.). Co do zasady nie dotyczy ono innej sfery niż związana z dokonywaniem czynności prawnych, w tym sfery czynności faktycznych, chociaż należy dostrzec, że w niektórych sytuacjach pośrednio ingeruje również w inne prawa, m.in. wyborcze (art. 62 Konstytucji RP), czy związane z wykonywaniem szczególnego rodzaju działalności zawodowej (zob. np. art. 14 pkt 2 ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentysty, art. 4b ust. 1 pkt 4 Prawa o adwokaturze). W każdym jednak przypadku kwestia czynności prawnych powinna mieć decydujące znaczenie przy ocenie spełnienia przesłanki

niemożności pokierowania swoim postępowaniem, natomiast inne przejawy działalności człowieka mają dla tej oceny jedynie znaczenie pomocnicze. Nie zmienia to faktu, że warunkiem świadomego i swobodnego podejmowania czynności prawnych będzie z reguły świadome i swobodne dokonywanie czynności faktycznych.

W związku z powyższym należy mieć na uwadze, że ukształtowana w orzecznictwie rygorystyczna ocena spełnienia przesłanek ubezwłasnowolnienia powinna być dokonywana z uwzględnieniem sytuacji życiowej osoby, o której ubezwłasnowolnienie chodzi, skutków wiążących się z ubezwłasnowolnieniem oraz celu, któremu służy ubezwłasnowolnienie, tj. potrzeby niesienia pomocy osobie, która ma być ubezwłasnowolniona w załatwianiu jej spraw majątkowych i osobistych (zob. postanowienia SN: z 29 stycznia 1974 r., II CR 798/73; z 3 grudnia 1974 r., I CR 580/74; z 28 sierpnia 1979 r., IV CR 268/79). Daleko idąca ingerencja w prawa osoby objętej wnioskiem o ubezwłasnowolnienie nakazuje przede wszystkim uwzględniać, czy jego orzeczenie jest zgodne z obiektywnie pojmowanym interesem i dobrem uczestnika (zob. postanowienia SN: z 11 listopada 1970 r., II CR 336/70; z 5 stycznia 1977 r., I CR 450/76; z 29 grudnia 1983 r., I CR 377/83; z 17 maja 2013 r., I CSK 122/13; z 6 września 2017 r., I CSK 331/17). Wniosek taki wynika również z wykładni systemowej art. 13 § 1 k.c., w tym z konieczności uwzględnienia konsekwencji ratyfikowania przez Polskę Konwencji o prawach osób niepełnosprawnych z 13 grudnia 2006 r., na co słusznie zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z 6 września 2017 r., I CSK 331/17. Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym skargę kasacyjną wnioski te w całości podziela, bez potrzeby ich ponownego przytaczania. Należy postulować odejście od nadużywania w orzecznictwie instytucji ubezwłasnowolnienia całkowitego i ograniczenia go do przypadków wyraźnie je uzasadniających, jeżeli zastosowanie innych środków prawnych okazałoby się oczywiście niewystarczające (por. rozważania zawarte w uzasadnieniu uchwały SN z 28 września 2016 r., III CZP 38/16, OSNC 2018, nr 7-8, poz. 66). Odrzucić przy tym należy wyrażany niekiedy pogląd, że sam fakt istnienia zaburzeń psychicznych uzasadnia przypuszczenie, zgodnie z którym dana osoba nie jest w stanie

samodzielnie kierować swoim postępowaniem i nie jest w stanie podejmować żadnych racjonalnych decyzji.

W świetle powyższych uwag zarzut naruszenia przez Sąd Apelacyjny art. 13 § 1 k.c. należy uznać za bezzasadny. Okoliczność, że uczestniczka przerwała leczenie w 2017 r. (co sama przyznała, wskazując, że był to jej świadomy wybór) nie powoduje konieczności przyjęcia, że nie jest ona w stanie samodzielnie kierować swoim postępowaniem. Uczestniczka wyjaśniła, że leki ją spowalniają i źle na nią wpływają. Sąd Apelacyjny słusznie wskazał, że decyzja o odstawieniu leków nie powinna zostać podjęta bez konsultacji z lekarzami, jednak nie jest to wystarczająca podstawa do ubezwłasnowolnienia. Uczestniczka bez przyjmowania leków radzi sobie w życiu codziennym, pracuje, funkcjonuje za granicą, o czym świadczyły m.in. nagrania rozmów oraz dokumenty, które zostały złożone po wniesieniu apelacji. Poczynione przez Sąd Apelacyjny ustalenia doprowadziły do trafnych wniosków, że nieprzyjmowanie leków i zaniechanie kontynuacji leczenia nie zagraża aktualnie życiu i zdrowiu uczestniczki. Dostrzeżone i przeanalizowane przez Sąd Apelacyjny elementy urojeniowe w relacjach uczestniczki również nie dowodziły niemożności kierowania przez nią swoim postępowaniem. Oznacza to, że udzielanie uczestniczce pomocy wbrew jej woli nie mogło być uznane w okolicznościach niniejszej sprawy za celowe. Uczestniczka od przełomu 2018 i 2019 r. przebywa za granicą i jest samodzielna.

Skarżąca wywodziła, że stwierdzenie, zgodnie z którym uczestniczka utrzymuje się za granicą, pracuje tam i ma zapewnione mieszkanie, nie jest równoznaczne ze stwierdzeniem możliwości kierowania przez nią swym postępowaniem w rozumieniu art. 13 § 1 k.c. Zgromadzony w sprawie i oceniony przez Sąd Apelacyjny materiał dowodowy nie dawał jednak podstaw do przyjęcia przeciwnego wniosku. Twierdzenia biegłych, że uczestniczka nie funkcjonowała prawidłowo w żadnej ze sfer życia społecznego ani osobistego zostały odrzucone, w związku z czym powoływanie się na nie przez skarżącą nie mogło odnieść zamierzonego skutku. Ustalenie przez Sąd Apelacyjny, że uczestniczka zaciągnęła zobowiązanie na zakup telefonu i tabletu również nie świadczyło o podejmowaniu przez A.Z. nieracjonalnych decyzji. Sąd Apelacyjny słusznie wskazał, że bezpodstawne jest doszukiwanie się podstaw do ubezwłasnowolnienia

uczestniczki w nielicznych czynnościach majątkowych będących przedmiotem analizy. Uczestniczka dysponowała w kraju nieznacznymi środkami finansowymi. Stosunkowo typowe są sytuacje, w których osoby mające znikome dochody, kierując się chęcią posiadania różnego rodzaju dóbr, pozyskują przeznaczone na nie środki od podmiotów udzielających pożyczek lub od banków. Postępowanie takie nie musi być uznane za rozsądne, ale z całą pewnością samo z siebie nie uzasadnia ubezwłasnowolnienia.

Z tych przyczyn skarga kasacyjna podlegała oddaleniu na podstawie art. 398¹⁴ w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

ke